

Roman Bartnicki

"Ich bin bei euch. Leben im Glauben nach dem Matthäusevangelium",
Carlo M. Martini, Freiburg i. Br. 1985
: [recenzja]

Collectanea Theologica 57/2, 185-187

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Carlo M. MARTINI, *Ich bin bei euch. Leben im Glauben nach dem Matthäusevangelium*, Freiburg i. Br. 1985, Verlag Harder, s. 240.

Bibliotom dobrze znana jest sylwetka naukowa autora. Carlo Maria Martini, jezuita, nowotestamentalista, specjalista od krytyki tekstu, współredaktor ostatnich wydań krytycznych Nowego Testamentu, były rektor Papieskiego Instytutu Biblijnego, a następnie Uniwersytetu Gregoriańskiego w latach siedemdziesiątych. Po powołaniu go na arcybiskupa Mediolanu i podniesieniu do godności kardynalskiej nie zdradził swych związków z Biblią, ale zmienił profil swych zainteresowań. Wykorzystując swą wszechstronną wiedzę chce obecnie bardziej bezpośrednio służyć ludowi Bożemu popularyzując osiągnięcia biblistyki, ukazując w sposób przystępny głębię ksiąg biblijnych. Jako znakomity biblista doskonale potrafi wykorzystać egzegetyczne badania dla wydobycia duchowego sensu Biblii. Należy w tej chwili do najbardziej poczytnych autorów książek służących pogłębieniu życia duchowego.

Carlo M. Martini opublikował już kilka książek, mających charakter duchowych medytacji w oparciu o księgi biblijne. Na język niemiecki przetłumaczone i wydane w wydawnictwie Herder zostały prace poświęcone ewangeliom: Marka (dwa wydania), Łukasza, Jana (dwa wydania), Dziejom Apostolskim, Psalmom. W wydawnictwie tym opublikowane zostały także inne opracowania o podobnym charakterze. Ostatnio ukazała się książka poświęcona ewangelii Mateusza, którą chcemy tu pokrótce zaprezentować.

Podobnie jak niektóre inne publikacje kardynała C. Martiniego, także książka *Ich bin bei euch. Leben im Glauben nach dem Matthäusevangelium* swoje powstanie zawdzięcza konferencjom ogłoszonym podczas ćwiczeń rekolekcyjnych i nagranych na taśmę magnetofonową. Zostały one następnie spisane i opublikowane najpierw w wydawnictwie Comunità di vita cristiana w Rzymie w 1982 r., a następnie przetłumaczone na niemiecki i wydane przez wydawnictwo Herdera.

Książka zawiera trzynastą medytację. W pierwszej autor ukazuje kościelny charakter ewangelii według Mateusza, która przez niektórych egzegetów nazywana jest „katechizmem królestwa Bożego”. Ta medytacja poświęcona jest zakończeniu ewangelii, czyli tzw. nakazowi misyjnemu (Mt 28, 16—20). Autor stwierdza, w zgodzie z wieloma biblistami, że ten fragment, będący tworem redakcyjnym Mateusza, jest kluczem do całej Ewangelii. Uobecnia on misterium wielkanocne, tj. moc zmarłego i zmartwychwstałego Chrystusa w Kościele. C. Martini uważa ten moment za szczytowy w życiu Jezusa; znajduje się on między historią Jezusa aż do tego czasu (Jezus, który nauczał, umarł i zmartwychwstał) a życiem Kościoła, który będzie nauczał aż do końca czasów (s. 15). C. Martini zatrzymuje się nieco dłużej przy pewnych słowach tego tekstu; omawia najpierw słowa „aż do skończenia świata”, następnie wyrażenie „przez wszystkie dni” stwierdzając, że odnosi ono do „czasu”, którego dotyczy obietnica; zwraca uwagę na doniosłość formuły „Ja jestem z wami” (s. 15—18). Szukając adresatów obietnicy Jezusa autor zwraca uwagę na w. 19: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Jezus jest z Kościołem prowadzącym misję, z Kościołem wyznającym swą wiarę, z Kościołem ewangelizującym. Jezus jest z Kościołem, który dalej prowadzi Jego dzieło (s. 19).

Druga medytacja poświęcona jest perykopie o sądzie ostatecznym (Mt 25, 31—46). Najpierw stwierdza C. Martini, że jest to perykopa bardzo ważna, ale jednocześnie trudna, w różny sposób objaśniana. Głównie jej problemy przedstawił P. Christian w książce *Jesus und seine geringsten Brüder*, Leipzig 1975. Problemów tych jest wiele; najpierw, kim są ci „najmniejsi bracia”? Na przestrzeni wieków różne dawano odpowiedzi: że są to ubodzy, przełożeni zakonni, ubodzy w duchu. Trudno także określić, kogo oznaczają „wszystkie narody”: są to poganie ci, którzy nigdy nie poznali Chrystusa, czy wszyscy ludzie, którym głoszony jest Chrystus — w tym wypadku chodziłoby nie o uznanie lub odrzucenie Chrystusa, lecz o uczynki lub o ich brak. Nie wiadomo też, czy chodzi o sąd nad wszystkimi ludźmi, czy tylko nad poganami, lub jedynie nad gminami chrześcijan. Jest to miejsce bardzo ważne, jedyne w Ewangelii, w którym Jezus wyraźnie zostaje „utożsamiony” z ubogimi. Bywa ten tekst także nadużywany, co ma miejsce np. w przypadku, gdy wyprowadza się z niego swego rodzaju teologię ateizmu twierdząc, że ludzie, o których mowa w tej przypowieści, nie znali Boga, ale czynili dobro — nie jest więc konieczna znajomość Boga, wystarczą dobre uczynki. C. Martini stwierdza, że takie twierdzenie całkowicie sprzeczne jest z kontekstem całej Ewangelii według Mateusza.

Aby lepiej uchwycić sens perykopy C. Martini zamieszcza najpierw kilka uwag na temat struktury Mt 25, 31—46, a następnie ukazuje zasadniczą naukę, centralne orędzie tej przypowieści. Jego zdaniem główną prawdę w niej zawartą można ująć słowami: stosunek człowieka do Syna Człowieczego odzwierciedla się w stosunku człowieka do drugiego człowieka. Zachodzi szczególna relacja między Synem Człowieczym a „najmniejszymi”. Naturalnie pojawiają się tu jeszcze następne pytania, szczególnie kim są ci „najmniejsi”. Czy są to słabi, ubodzy w sensie ogólnym, mało znaczący we wspólnotcie chrześcijańskiej, czy w ogóle chrześcijanie, mali tego świata, ubodzy i prześladowani? Czy może chodzi o pozostających w służbie wspólnoty? C. Martini stwierdza, że nie musimy stanowczo rozstrzygać pomiędzy tymi możliwościami chociaż, także współcześnie za najbardziej prawdopodobną uchodzi interpretacja najczęściej przyjmowana, że najmniejszymi są ubodzy w każdym znaczeniu (s. 25—41).

Trzecia medytacja (s. 42—61) otrzymała tytuł: *Nasze grzechy*. Autor stwierdza, że inspiracją tej i następnych medytacji są dialogi, jakie św. Ignacy przewiduje w pierwszym tygodniu rekolekcji po rozmyślaniach na temat grzechu. Po drugim rozmyślanii o grzechu przewidywał on powtórzenie, a następnie trzy dialogi, do których przywiązywał duże znaczenie, gdyż żądał, aby je powtórzono jako czwarte ćwiczenie w tygodniu poświęconym pokucie. Dlatego autor chce z pomocą Ewangelii przejść drogą pokutną, którą św. Ignacy proponuje na początku rekolekcji. W tym celu zatrzymuje się najpierw krótko nad trzema tzw. twardymi słowami Jezusa, które mogą skłonić nas do modlitwy i słuchania. Są to wypowiedzi o nieurodzajnej fiedze (Mt 21, 18—19), o domu budowanym na piasku (Mt 7, 24—27) oraz słowa: „Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie” (Mt 7, 21—23). C. Martini zastanawia się, co mogą wyrażać te wypowiedzi w odniesieniu do Kościoła, np. uważa, że słowa o nieurodzajnej fiedze nasuwają spostrzeżenie, że obecnie żyjemy w Kościele w momencie określonego nieurodzaju: duże liście to słowa, spotkania, zjazdy, kongresy, postanowienia, konferencje, ciągle pusty, pustki kościoły. Byłoby lepiej, gdyby w Kościele mniej było liści, a więcej siedzenia, wielkie programy. A jakie są owoce? — puste seminaria, nowicjatuskie kościoły. Byłoby lepiej, gdyby w Kościele mniej było liści, a więcej owoców. Podobnie zaktualizowane są dwie pozostałe wypowiedzi oraz omawiane następnie przypowieści: o zaproszonych na królewską ucztę weselną (Mt 22, 1—14), o talentach (Mt 25, 14—30), o siewcy (Mt 13, 3—10).

Trudno byłoby omawiać po kolei wszystkie medytacje. We wszystkich chodzi C. Martiniemu o to, by dać wskazania dla autentycznego życia z wia-

ry. W centrum jego zainteresowania stoją przede wszystkim teksty, które już tradycyjnie były przedmiotem szczególnego zainteresowania egezetów, a więc kazanie na Górze, przypowieść o bogatym młodzieńcu, o skarbie w roli, opisy cudownych uzdrowień, męka Jezusa i misterium wielkanocne. Teksty i obrazy Pisma Świętego powiązane są ściśle z zasadniczymi elementami „*Cwiczeń duchowych*” św. Ignacego Loyoli. Wszystkie medytacje oparte są o solidną wiedzę biblijną, która zostaje tu wprzęgnięta dla potrzeb życia duchowego chrześcijan. Książka jest naprawdę ciekawa i po jej przeczytaniu ma się ochotę poznać inne, podobne dzieła tego samego autora.

ks. Roman Bartnicki, Warszawa

Robert H. GUNDRY, *Matthew. A Commentary on His Literary and Theological Art*, Grand Rapids, Michigan 1982, William B. Eerdmans Publishing Company, s. 652.

F. F. Bruce na obwołucie książki stwierdza, że dzieło R. H. Gundry'ego jest najlepszą rozprawą z zakresu historii redakcji (*redaction criticism*) ewangelii Mateusza, jaką kiedykolwiek czytał. Wyraża uznanie dla autora za jego odwagę w podejmowaniu problemów redakcyjnych, dotyczących zwłaszcza kwestii źródeł Mateusza i jego osobistego wkładu w prezentację historii Jezusa.

Dzieło zawiera krótki wstęp (s. 1—11) i wnioski końcowe (s. 599—640) oraz obszerny komentarz do każdego wiersza Ewangelii Mateusza.

W przedmowie autor wyznaje, iż ma nadzieję, że jego komentarz nie tylko rzuci światło na tekst ewangelii Mateusza, lecz także dopomoże rozwiązać problem synoptyczny, który na nowo żywo jest dyskutowany. Komentarz powinien potwierdzić to, że Mateusz korzystał z Mk, a Mateusz i Łukasz korzystali także z niemarkowej tradycji, ale powinien też rozszerzyć naszą koncepcję tej tradycji poza granice zwykle nakładane źródłu Q, oraz sprzyjać hipotezie, że Łukasz korzystał także z Mt jako z drugorzędnego źródła uzupełniającego jego zasadnicze źródła, tzn. Mk i rozszerzone Q.

Po przedmowie, a przed wstępem podana została wyselekcjonowana bibliografia. Trudno oczekiwać od badacza amerykańskiego znajomości prac polskich, ale nie został tam wymieniony także ceniony komentarz w języku hiszpańskim, który opracował J. Goma Civit ani żaden komentarz w języku włoskim. Uwzględnione zostały jedynie prace w językach angielskim, niemieckim i francuskim. Komentarze A. Duranda, S. E. Johnsona, A. Jonesa, Th. Robinsona, W. Trillinga, J. Wellhausena uznane widocznie zostały za mniej ważne. Pomimo wybiórczego charakteru bibliografii wśród opracowań poświęconych pierwszej Ewangelii nie powinny być pominięte prace: B. C. Butler, *The Originality of St. Matthew. A Critique of the Two-Document Hypothesis*, Cambridge 1951; J. Dupont, *Les Béatitudes*, t. 1: Bruges² 1958, t. 2: Bruges 1969, t. 3: Paris 1973; E. Schweizer, *Matthäus und seine Gemeinde*, Stuttgart 1974; A. Sand, *Das Gesetz und die Propheten. Untersuchungen zur Theologie des Evangeliums nach Matthäus*, Regensburg 1974; J. M. Rist, *On the Independence of Matthew and Mark*, Cambridge 1978; P. J. de Pomerol, *Quand un évangile nous est conté. Analyse morphologique du récit de Matthieu*, Bruxelles 1980, a tymczasem dzieł tych także nie ma w zestawie bibliograficznym.

Wszelkie komentarze można podzielić na takie, które są dokładnie udokumentowane, podające różne poglądy innych współczesnych badaczy oraz komentarze, w których autor rozwija wyłącznie swoją własną interpretację. Komentarz R. H. Gundry'ego należy do tej drugiej grupy. Koncentruje się on na literackim i teologicznym kunszcie autora pierwszej ewangelii wychodząc z założenia, że mamy już dużo pomocy zawierających materiał porównawczy z historii religii (autor na s. 1—2 odsyła do komentarzy: